

To takie proste
Tak wpadać wieczorami, żaden pośpiech
Marzymy pod kocami o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać

W pokoju plakat Stonsów, już się na nas napatrzli
W ciemno chcemy stworzyć świat, dawno ułożony dla nas i tak
Nieważne co zrobimy i tak
Powiem ci, że cię kocham, choć to znaczy tak niewiele
Zawołamy przez okno: Gdzie są nasi przyjaciele i tak
Nie było ich, nie przyjdą i tak

Nie do wiary, że aż tak, mamy siebie, nagły brak
Gdziekolwiek, spadam z tobą, gdziekolwiek

To takie proste
Tak wpadać wieczorami, żaden pośpiech
Marzymy pod kocami o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać
To takie proste
Tak wpadać wieczorami, żaden pośpiech
Marzymy pod kocami o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać

Za progiem chłonie nas miasto
Tłum nie wciąga tak jak kiedyś
Wygląd mówił jasno
Nie jesteśmy tu by zmienić ich świat
Niebiescy robią swoje i tak
Nocne bary tak jasno, oświetlają nam marzenie
My szukamy miłości choć ta miłość o tym nie wie
I tak, do domu każdy wraca dziś sam

Nie do wiary, że aż tak, mamy siebie, nagły brak
Gdziekolwiek, spadam z tobą, gdziekolwiek

To takie proste
Tak wpadać wieczorami, żaden pośpiech
Marzymy pod kocami o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać
To takie proste
Tak wpadać wieczorami, żaden pośpiech
Marzymy pod kocami o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać

To takie proste, żaden pośpiech, marzymy o miłości
Bo żadne z nas nie umie w nią grać